

R e d a k c j a
Społeczno-Ekonomiczna
Janusz DROZDOWSKI

249
Dnia: 6.VIII.1969r.
Godz.: 16,10 - 16,20

Perspektywy rozwojowe woj. bydgoskiego
KSZTAŁT PRZYSZŁOŚCI
=====

Tutaj rodzi się kształt przyszłości. Tej nieco dalszej
wprawdzie, ale realnej w ~~generalnych~~ założeniach. Głowią się nad
tym tęgie umysły wyspecjalizowane w różnych dyscyplinach wiedzy.

Pora wyjaśnić, że chodzi o Pracownię Planów Regionalnych przy
Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Ludzie tu zatrudnieni
muszą legitymować się nie byle jakim zasobem zdrowego rozsądku.

Dla pesymistów i utracjuszy nie ma tam miejsca. To tak, jak
w każdej gospodarnej rodzinie, która swój dobrobyt rozpoczyna od
zdobywania rzeczy najniezbędniejszych, biorąc pod uwagę ilościowe
perspektywy rozwojowe i ubiega się stopniowo o polepszenie życia.

Mierzy swoją przyszłość zawartością portfelu i kieszeni. Nikt
przecież nie decyduje się najpierw na kupno samochodu, motocykla
czy telewizora, nie mając jeszcze mieszkania, czy dostatecznej
ilości ubioru.

Plany regionalne opracowuje się na okres 20-tu lat, podzielo-
nych na krótkoterminowe plany 5-cioletnie. Kiedy upływa jedna
5-ciolatka, gotowe są już perspektywy na następną, odległą o 15-cie
lat,

a do realizacji wchodzi p[ro]n najbliższy. Innymi słowy województwo bydgoskie dysponuje planem perspektywicznym do 1985 roku, ale już w 1971 roku gotowy będzie plan na lata: 1985-90. I tak dalej. Jest rzeczą niezwykle istotną, że udział w określaniu planów ma bardzo rozległy krąg ludzi. Opracowywanie tych planów nie odbywa się z za biurka. Jest to suma postulatów ludności połączona z aktualnymi tendencjami rozwojowymi całej gospodarki narodowej, uwzględniającymi przede wszystkim prognozy demograficzne. ^{i ekonomiczne} Opracowywanie jest dwustronne. Pracownia po niezliczonej ilości wyjazdów w teren przedstawia każdemu powiatowi swoje sugestie wstępne, ~~ale jest też sugerowana przez prezydium powiatowych rad narodowych.~~ Na tej zasadzie docierają się opinie, dzięki czemu ostateczna wersja planu zadowala obie strony i jest dokładnym ^oobiciem społecznych potrzeb. Nierzadko też w dziedzinach życia nastroczających największej wątpliwości z pomocą przychodzą naukowcy wyższych uczelni, jak miało to miejsce przy opiniowaniu planów dotyczących rozwoju szkolnictwa.

Jest takie porzekadło: "Obyśmi zdrowi byli" - Niby żartobliwe, a jednak, je[żeli] o to zdrowie chodzi - bardzo trafne. Przecież od ogólnego stanu zdrowotnego społeczeństwa zależna jest jego produktywność, dobre samopoczucie, chęć do aktywności życiowej.

Dlatego też zagadnienia rozwoju służby zdrowia, która jeszcze boryką się u nas z niejednym poważnym kłopotem, należą do najważniejszych. Jak więc przedstawiają się perspektywy białej służby? Plan przewiduje, że w każdym powiecie znajdzie się jeden 4-rozspecjalizacyjny szpital, a większość z nich wyposażona zostanie dodatkowo w pawilony gruźlicze, zakaźne i psychiatryczne. Te ostatnie, zgodnie zresztą z decentralizacją zamkniętego lecznictwa psychiatrycznego. Odstępuje się bowiem od zasady tworzenia gigantycznych izolatoriów w tym zakresie, co w znacznej mierze ułatwi osobom chorym kontakt ze szpitalnictwem. Niezależnie od tych pawilonów w powiatach: włocławskim, inowrocławskim i chojnickim powstaną osobne szpitale psychiatryczne. W dalszym ciągu lecznictwo narzeka na zbyt małą ilość łóżek szpitalnych. W 1965 roku przeciętna krajowa wynosiła 50 łóżek na 10.000 mieszkańców. W województwie bydgoskim natomiast, tylko 40,2 łóżka. Zmieni się to radykalnie do 1985 roku, kiedy województwo dysponować już będzie 68 łóżkami na 10.000 mieszkańców. Cały czas mówię o perspektywach roku 1985, ale wiele potrzeb jest tak nagłych, że ich zaspokojenie musi nastąpić o wiele wcześniej. Tak więc już do 1975 roku Bydgoszcz wzbogaci się o szpital kliniczny na 1.500 łóżek, który zapoczątkuje okres tworzenia od lat postulowanej dla naszego regionu akademii medycznej.

Niezależnie od tego stolica województwa otrzyma jeszcze wojewódzki szpital dziecięcy i szpital ogólny nr 3. Sytuacja poprawi się też w Radziejowie, Sępólnie i Świeciu, które także otrzymają własne szpitale. Dzięki temu możliwy będzie wzrost zatrudnienia lekarzy z półtora tysiąca obecnie do czterech tysięcy w 1985 roku.

W związku z planowaną rozbudową sieci przychodni rejonowych ilość zarejestrowanych w nich osób spadnie z 10-ciu do 4-eh tysięcy.

Skończą się kolejki i denerwujące oczekiwanie na przyjęcie przez lekarzy. Tyle o zdrowiu, ~~sk~~ a teraz kultura.

Zacznę również od Bydgoszczy. Brak w tym mieście dużego ośrodka, który umożliwiłby konsumowanie dóbr kulturalnych w najbardziej wszechstronnym wydaniu. Notuje się duże rozproszenie placówek i instytucji kulturalnych. Dlatego też z uznaniem należy powitać decyzję, że w latach 1971-75 powstanie Wojewódzki Ośrodek Krzewienia Kultury i Sztuki z salą na tysiąc miejsc. Przeznaczone są dla niego tereny nad Brdą, przy ulicy Czerwonej Armii. Przy tej okazji zrodził się ~~nie~~ pewien nie rozstrzygnięty jeszcze dylemat. Są dwa obozy.

Jeden wychodzi z założenia, że należy koniecznie w ośrodku zlokalizować bydgoskie studio telewizyjne. Drugi natomiast uważa, że lepiej

Poczekać jeszcze jedną pięciolatkę i zdecydować się na budowanie dużego centrum telewizyjnego.

Należę do ludzi, krochę nieufnych i dlatego uważam, że lepsze jest to pierwsze wyjście. Budujmy w ośrodku, bo z dalszymi planami różnie bywa. Niekiedy coś z nich musi wypaść i może się tak zdarzyć z tym centrum.

Trzy pomorskie miasta mają własne teatry: Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz. Do 1985 roku powstanie czwarty ~~teatr~~ ^{ve} ~~przeznaczony dla~~ Włocławka. Jest to tym cenniejszy zamysł, że przecież będzie to już wówczas ^{miast.} ~~ośrodek~~ ponad stutysięczny i nie sposób ~~go~~ ^{gi} sobie wyobrazić bez zawodowej sceny teatralnej. Z dziedziny dramatu przejdźmy teraz do królestwa X Muzy.

Plan perspektywiczny przewiduje utrzymanie 21 miejsc kinowych na tysiąc mieszkańców. Osiągnie się to drogą eliminacji kin znajdujących się w przestarzałych budynkach i budowaniem nowych. Kinomani zasiądą w tysiąciu nowych fotelach kinowych. To w mieście. Natomiast na wsi nastąpi zupełna likwidacja deficytowych kin stałych. Ich miejsce zajmą wzorowe kina typu objazdowego, operujące w głównej mierze filmem szerokoekranowym. Najdynamiczniejszy rozwój nastąpi w dziedzinie czytelnictwa, które od lat dzierży palmę pierwszeństwa w kraju. Uwzględniając rosnące [•] wciąż potrzeby czytelnicze, plany przewidują powstanie 132 nowych bibliotek i filii bibliotecznych, a zbiory osiągną 10 milionów tomów, co oznacza, że na jednego ^{ichci} ~~woluntary~~

mieszkańca województwa bydgoskiego przypadać będzie 4,5 książki.

Powstaną też nowe domy kultury. Głównie dla nowopowstających dzielnic i osiedli. Domów tych będzie 45. Ciągłe postępująca urbanizacja wsi zmienia też model życia wiejskiego. Stąd główny front aktywizacji kulturalnej, przebiegać będzie na wsi. I tak w każdej gromadzie powstaną kompleksowe placówki kulturalne, na wyposażenie których złożą się sala kino-widowiskowa, czytelnia, biblioteka, kawiarnia oraz plac gier i zabaw. Każdy region etnograficzny dysponować będzie własnym muzeum, bądź izbą muzealną.

Wreszcie sport i turystyka. Musimy się liczyć z tym, że pod koniec 5-ciolatki 1980-1985 nastąpi trzykrotny wzrost ruchu turystycznego, a w dziedzinie wypoczynku świątecznego, nawet pięciokrotnie. To zadecydowało o rozległych planach rozbudowy bazy turystyczno-wypoczynkowej, która zostanie zrejonizowana wokół zbiornika wodnego pod Włocławkiem, na Zalewie Kononowskim, na Pojezierzu Brodnickim, nad Gopłem i na Pałukach. Każdy powiat został zobowiązany do opracowania szczegółowego planu zagospodarowania terenów nadwodnych wokół miast, których liczebność przekracza 15.000 mieszkańców. Jest to zresztą cenna inicjatywa Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

Przy tej okazji pragnę uczulić władze wojewódzkie na pewne niebezpieczeństwo. Gdańsk przyglądał się leżącym odłogiem wybrzeżom jeziora wdzydzkiego i widząc, że nie robimy niczego, aby wykorzystać to naturalne zagłębienie zdrowia i rekreacji, wystąpił o zmianę granic administracyjnych województwa bydgoskiego. Chciał przejąć Wdzydze pod swoją administrację. Zubożyło by to znacznie nasz potencjał rekreacyjny. Dlatego też sprzeciwiono się kategorycznie tej myśli. Wynieśliśmy z tego korzyść w postaci opracowanych już planów zagospodarowania terenów wokół jeziora i w niedalekiej przyszłości Charzykowy znajdą godnego konkurenta, a na plażach zmaleje tłok.

20-letni plan rozwoju województwa bydgoskiego zawiera też niespodzianki dla amatorów sportu. Powstaną 43 boiska, 8 sztucznych lodowisk, 26 pływalni, 15 krytych basenów, 29 sal gimnastycznych i 8 hal sportowych.

Można więc powiedzieć, że dynamice rozwoju przemysłowo-gospodarczego ~~dorówna~~ *torwarowi kędzi* dynamika rozwoju urządzeń socjalno-bytowych. I to jest najważniejsze. Nic to, że trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Czas tego czekania łatwiejszy będzie do zniesienia, kiedy wiemy, że plany w swoich założeniach generalnych są obowiązujące. Jest to zobowiązanie zaciągnięte przez władze wobec społeczeństwa, ale jak będzie wyglądała realizacja tych planów - zależy też w głównej mierze od gospodarności i pracowitości nas samych.